H. Geifer

Prawa przedruku zastrzeżone.

Ameryka śmieje się i płacze

Harlem — miasto czarnych

III.

Dwie tajemnice ojca Divine

Fala napięcia przepływa przez salę. Wszystkie oczy zwracają się ku głośnikowi, umieszczonemu w rogu sali. Z głośnika padają słowa:

— Czy jesteście tu, moje dzieci?

— Tak, ojcze. To jest cudowne.

— Za chwilę przyjdę do was.

— Dziękujemy ci, ojcze.

Ojciec Divine mówił z górnego piętra, gdzie ma swój gabinet i... dwanaście sekretarek.

Teraz... minuta pełnego napięcia oczekiwania, a potem... chwila histerycznej radości. Tysiąc ramion wyciąga się ku grupie mężczyzn, która w tej chwili wkracza do sali. Średniego wzrostu barczysty Mulat występuje naprzód i uśmiechając się łagodnie ku swoim wyznawcom, zajmuje miejsce za stołem.

Gabinet i 12 sekretarek

Ojciec Divine nosi zwykłe szare ubranie, żółtawą koszulę i tabaczkowy krawat. Tylko jego niezwykłą twarz, możnaby rozpoznać między tysiącami innych twarzy.

Śmiech i płacz

Zaczyna się obiad. Najpierw wstaje jeden z murzynów i zaczyna mowę pochwalną: „Ojcze Divine, wiemy, że jesteś „bogiem". Obserwuje Mulata, ku któremu zwrócone są te słowa. Twarz jego jest niewzruszenie spokojna. Zaczyna chór. Mężczyźni i kobiety klaszczą rytmicznie w dłonie, wybijając takt nogami. Tu i ówdzie słyszę histeryczne okrzyki. Jakaś młoda murzynka rzuca się na szyję swojej sąsiadce i nie chce jej puścić. Z jednej strony dochodzi mię perlisty, radosny śmiech, z drugiej histeryczny płacz. Ojciec Divine milcząco podnosi rękę. Momentalnie robi się grobowa cisza. Zaczyna mówić...

Już po pierwszych zdaniach widać, że mamy tu do czynienia z największym mówcą, jakiego spotkać można wśród murzynów. Raz za razem padają hypnotyczne zdania, zdania, jak dźwięki tam-tamów w murzyńskiej kapeli.

W czym tkwi hypnotyczna siła tego człowieka? W nauce, którą on głosi? „Nie ma nic innego na tym świecie, jak tylko miłość... Tu na ziemi jest wasza ziemia obiecana, wasz raj. Wszystko zamienia się w boskość — żadnych chorób, żadnych trosk, żadnych grzechów więcej... Nie myślcie o jutrze — za was troszczy się ojciec Divine..."

Dwie tajemnice

Dookoła tego człowieka są dwie niewyjaśnione tajemnice. Kim on jest i skąd ma pieniądze, z którymi nie liczy się zupełnie?

Kilkakrotnie miał on różne konflikty z prawem, ale były to tylko drobiazgi. Detektywi amerykańscy studiowali dokładnie jego przeszłość. Nie znaleźli nic prócz tego, że przybył on w czasach wojny światowej do Broocklynu i w Sayville otworzył swoje pierwsze „niebo", gdzie karmił wszystkich głodnych, którzy się do niego zwrócili. W aktach sądowych nazwisko jego brzmi Jerzy Baker. Czy jednk jest to prawdziwe nazwisko? Nikt o tym nie wie.

Skąd ma pieniądze?

Druga tajemnica: skąd ma on pieniądze, wydaje się być łatwiejszą do rozwiązania. 27 świątyń w New Yorku utrzymuje on sam, to znaczy, że jada tu codziennie z tysiącami osób. W Bridgeport zapłacił w tych dniach 30.000 dolarów za nowy dom.

Samoloty, samochody... kamienice

Na 136-ej ulicy w New Yorku ojciec Divine posiada 8 domów, gdzie mieszkają jego „aniołowie" nie płacąc za to ani grosza. A chociaż sam mieszka skromnie, jeździ pięknym samochodem (8.000 dolarów) i posiada trzy inne wozy po 5.000 dolarów każdy. Podczas procesji lata nad tłumami swoich wyznawców specjalnym samolotem.

Tajemnica pieniędzy ojca Divine jest prosta tylko dla jego wyznawców. Mówią oni: „Skoro ojciec Divine może wskrzeszać umarłych, dlaczegóż nie mógłby czarodziejskim sposobem otrzymywać dolarowych banknotów".

Nie wierzący mogą jedna wątpić w jego cudowną siłę w tej dziedzinie. Faktem pozostaje, że wszystkie swoje zobowiązania ojciec Divine reguluje gotówką. Skąd ma pieniądze?

Następujące wyjaśnienie wydaje się być najbliższe prawdy: Jego „aniołowie", aby pójść w ślady ojca Divine, przezornie spieniężają swoje dobra ziemskie i podejmują pieniądze z kont bankowych. Kto zabiera te pieniądze? Może ojciec Divine. Ta historia nie jest do dziś wyjaśniona.

A może?

W Harlemie opowiada się wiele o bardzo bogatej siwej staruszce, którą częst o odwiedza ojciec Divine. Często widywano ją, wychodzącą z domu, w którym ojciec Divine odbywa narady ze swymi najbardziej zaufanymi współpracownikami.

Sztuczna hodowla gąbek

Obok sztucznych hodowli pereł, ostryg, powstaje obecnie w republice Honduras w Ameryce środkowej sztuczna hodowla gąbek. Na wybrzeżach Hondurasu ciągną się liczne raffy koralowe, tworzące szereg zamkniętych jezior, w których gąbkowce znajdują dobre warunki rozwoju. Zarodek gąbkowca po czterech latach dochodzi do pełnego rozwoju. Co cztery lata też odbywa się wyławianie rozrośniętych okazów, które, po poćwiartowaniu i zużyciu ich gąbczastej powłoki, wrzucane są z powrotem do jeziora dla wytworzenia nowych gąbek. Hodowla sztuczna ma nad produkcją naturalną tę przewagę, że w drodze odpowiedniego doboru pozwala na osiąganie drobnoporowatego gatunku gąbki, co wpływa na jej wartość.

Gąbkowiec tworzy ciemną, galaretowatą masę, wypełniającą wszystkie pory gąbki. Po wydobyciu na powierzchnię, żyjątko ginie. Gąbki poddaje się ciśnieniu pod prasą, które usuwa z por galaretowatą masę, następnie po chemicznym oczyszczeniu i nadaniu im odpowiedniej formy — gąbki stają się poszukiwanym towarem rynkowym.

Baczność! Grypa!

W stolicy panuje epidemia grypy. Z każdym dniem liczba zachorowań wzrasta. Poczekalnie „lekarzy domowych" są przepełnione chorymi, wśród których conajmniej trzy czwarte cierpi na grypę. Wśród obłożnie chorych odsetek grypowych jest jeszcze większy.

Na szczęście przebieg epidemii obecnej u nas jest względnie łagodny, podczas gdy w Anglii np. w ostatnim tygodniu notowano już 800 zgonów. Jednakże ze względu na komplikacje, jakie mogą występować przy grypie, nie należy lekceważyć tej choroby. W zależności od naszego zachowania się w początku choroby przebieg jej będzie lżejszy lub cięższy. Najgorsze są grypy, które próbowano „przechodzić". Dla tego przy pierwszych objawach należy pozostać w domu i najlepiej od razu położyć się do łóżka.

Choroba zaczyna się dreszczami, bólem głowy umiejscowionym zwykle w oczach, drapaniem w gardle, katarem, suchym kaszlem i łamaniem w kościach. Dreszcze zwiastują gorączkę, która może od razu dojść do 39 —40 stopni. Chorzy skarżą się przy tym na silne osłabienie i brak łaknienia.

Choroba przebiega różnie. W typowych przypadkach gorączka i wspomniane wyżej dolegliwości utrzymują się 3 — 4 dni, poczym temperatura spada do normy. Najdłużej utrzymuje się kaszel. W okresie rekonwalescencji stwierdzamy osłabienie nóg i łatwe męczenie się przy wchodzeniu na schody. Ten ostatni objaw zależny jest od przemijającego osłabienia mięśnia sercowego, którego w żadnym razie lekceważyć nie wolno.

Nie zawsze jednak grypa przebiega prawidłowo. Zdarzają się częste komplikcje, groźne nawet dla życia chorego. Do najcięższych powikłań zaliczamy: zapalenie płuc, nerek i ucha środkowego.

Grypa bardzo łatwo udziela się od chorego zdrowemu. Aczkolwiek zarazki grypy są dotychczas nieznane, nie ulega wątpliwości, że zarażenie odbywa się drogą ust i nosa. Dlatego w okresie epidemii należy rano i wieczór w celu profilaktycznym płukać gardło jednym ze środków dezynfekujących, np. kwasem bornym albo wodą utlenioną. Chorych bez potrzeby odwiedzać nie należy, a w ogóle uniknąć większych zbiorowisk ludzkich, by zmniejszyć szanse zetknięcia się z grypowymi, jeszcze chodzącymi.

Leczenie polega na stosowaniu środków napotnych, wykrztuśnych i łagodzących kaszel. Przy silnym bólu głowy można dać proszek. Stosuje się preparaty salicylowe, często z dodaniem środków nasercowych. Dla dobra chorego, jeśli jest to tylko możliwe, należy zawezwać lekarza, który nad nim roztoczy fachową opiekę. Zdrowych członków rodziny należy odseparować od chorego. Niestety, b. często nie można tego zrobić, a wówczas cała rodzina po kolei zachorowuje. Ciężkie przypadki wymagają leczenia w szpitalu.

Po grypie nie wolno za wcześnie wychodzić i podejmować pracy zawodowej. Po spadku gorączki co najmniej kilka dni trzeba jeszcze pozostać w domu; w przeciwnym razie grypa może powrócić, albo narażamy się na ciężkie komplikacje.

Specjalnie niebezpieczną jest grypa dla osób chorych na płuca i serce, ponieważ może ona fatalnie wpływać na przebieg zasadniczego cierpienia i stan chorobowy pogarszać. Na szczęście epidemia, którą obecnie mamy, ma przebieg względnie łagodny i w większości przypadków powikłań nie daje.

Dr. R.

„FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ musi być uważany za równoległy z FUNDUSZEM OBRONY NARODOWEJ: każdy, kto składa ofiarę na obronę morską, dopełnia tem samem obowiązku obywatelskiego względem Funduszu Obrony Narodowej".

(Z oświadczenia, złożonego w dniu 28. VI. 1936 r. przez gen. dyw. K. Sosnkowskiego, Prezesa Zarządu FOM, w imieniu Prezesa Rady Ministrów).

ABC sportowe

Bezpłatne bilety

na ślizgawkę w Warszawie

W b. r. inspekcja handlowa zarządu miejskiego Warszawy, wydzierżawiając różnym stowarzyszeniom i klubom sportowym objekty miejskie pod ślizgawki, zastrzegła u tych dzierżawców znaczną ilość bezpłatnych biletów wstępu dla ubogiej młodzieży szkolnej.

Bilety te w liczbie około 500 dziennie, zostały przydzielone Miejskiemu Urzędowi W. F., który zajmuje się ich rozdawnictwem.

Program narciarskich mistrzostw Polski

Szczegółowy program międzynarodowych zawodów narciarskich o mistrzostwa Polski w Wiśle w dniach od 30 b. m. do 1-go lutego przedstawia się następująco: **30 b. m. — bieg na 18 klm. otwarty i złożony; 31 b. m. — konkurs skoków otwarty i złożony.**

Mistrzostwa Polski w kombinacji alpejskiej rozegrane zostaną w dniach 6 i 7 marca w Zakopanem.

Kronika sportowa

OGNISKO BIJE AZS 3:1

Rozegrany w niedzielę pierwszy międzyklubowy mecz hokejowy pomiędzy KPW Ogniskiem a AZS zakończył się zwycięstwem Ogniska 3:1 (1:0, 1:1, 1:0).

WILNIANIE DOMAGAJĄ SIĘ PRZEDMECZY DLA JUNIORÓW

Na wniosek delegata WKS Śmigły p. Lachowicza wilnianie postanowili domagać się na walnym zebraniu PZPN, aby przed każdym międzypaństwowym meczem piłkarskim w nadchodzącym sezonie urządzane były przedmecze juniorów. Drużyny juniorów byłyby sprowadzane, jako reprezentacje różnych okręgów, a w szczególności okręgów prowincjonalnych pozbawionych oglądania poważnych meczów.

Wilnianie przypuszczają, że PZPN przyjmie wniosek, gdyż koszt sprowadzenia juniorów będzie stosunkowo niewielki, a korzyści propagandowe dla piłkarstwa okręgów słabszych — bardzo duże.

FRANCJA ZDOBYWA PUCHAR GUSTAWA 5-TEGO

W ostatnim dniu finałowego meczu tenisowego o puchar króla Gustawa 5-tego pomiędzy Francją a Szwecją Francuzi odnieśli dwa dalsze zwycięstwa. Jean Borotra pokonał Schroedera 3:6, 6:2, 6:1, 6:3, a Destremeau wygrał z Oestbergiem 6:4, 6:2, 6:4.

Francja wygrała w ten sposób 4:1 i zdobyła po raz pierwszy puchar króla Gustawa 5-ego.

6-DNIÓWKA KOLARSKA W BRUKSELI

W niedzielę późnym wieczorem zakończyła się w Brukseli międzynarodowa 6-dniówka kolarska. Zwyciężyła para belgijska Aerts — Debruycker przed parą Schoen — Deneef. Na trzecim miejscu — para włoska Guerra — Olmo.

NIEMCY ZWYCIĘŻAJĄ HOLANDIĘ

W krytej hali sportowej w Stuttgarcie odbył się międzypaństwowy mecz kolarski Holandia — Niemcy. Zwyciężyli zawodnicy niemieccy w stosunku 47:27 pkt.

Zawodom przyglądało się ponad 8000 widzów.

NAJLEPSZA ŁYŻWIARKA NIEMIEC

Tytuł mistrzyni Niemiec w jeździe figurowej na lodzie zdobyła Lidia Veicht. Najlepsza łyżwiarka niemiecka Herber nie startowała.

STEPHENS BEZKONKURENCYJNA

Mistrzyni olimpijska świata, amerykańska sprinterka Helena Stephens startowała w tych dniach na zawodach lekkoatletycznych w hali w Bostonie, uzyskując następujące wyniki: 100 yardów — 11,3 sek. W biegu na 50 yardów Stephens pokonała bez trudu mistrzynię południowo - amerykańska Corie.

Zwycięzcy

I kroku zapaśniczego

Zwycięzcy pierwszego kroku zapaśniczego:

W wadze koguciej — Litwing II (PKS), piórkowej — Litwing I (PKS) lekkiej — Pędziak (Pasta), półśredniej — Pillarr (PKS), średniej — Sobieraj (Skra), ciężkiej — Zgódka (Fort Bema).

W klasyfikacji klubowej pierwsze miejsce zajął P. K. S. 13 pkt., przed Legią i Skrą po 7 pkt., Pastą 3 pkt. i Iskrą 2 pkt.

Risko-Pyłkowski

walczy o tytuł mistrza świata

W dn. 19 lutego br. w nowojorskim Madison Square Garden odbędzie się mecz bokserski, w którym amerykański mistrz świata w wadze średniej, Frieddie Steele bronić będzie tytułu w walce z Polakiem amerykańskim Babe Risko - Pyłkowski.

Odczyty

w Theologicum

21. 1. czwartek, dr. W. Tretiak, prof. U. J. P. — „Komunizm w perspektywie idei".

22. 1. piątek, prof. U. J. P., Czesław Białobrzeski — „Nauka a zagadnienie kultury".

Szekspir a psychologia współczesna

Cumberland Clark, jeden z wybitnych współczesnych szekspirologów angielskich, wydał książkę p. t. „Szekspir i psychologia", w której dowodzi, że wszystkie postaci z dramatu Szekspira ściśle odpowiadają zasadom współczesnej psychologii. W dramatach i komediach jego z punktu widzenia psychologicznego nie ma ani jednego źle skreślonego charakteru.

Książki nadesłane

do Redakcji

Jerzy Hulewicz: CÓRA OXYMORONU. Powieść — str. 431. Drzeworyt oryg. Jerzego Hulewicza. Okładka wg. projektu autora. Dom Książki Polskiej — Warszawa. Oto historia tajemniczej, awanturniczej, a tak uroczej „Córy Oxymoronu". Wszystkie współczesne pomysły i chwyty powieściowe nie wyczerpałyby takiej postaci jak „Córa Oxymoronu".

Martin Johnson. Lot nad dżunglami Afryki 100.000 kilometrów samolotem. Z 45 ilustracjami i mapą. Trzaska Evert i Michalski. Warszawa. Biblioteka Podróżnicza. Tom 10.

Wierchy. Rocznik poświęcony górom i góralszczyźnie. Rocznik czternasty. Kraków 1936. Nakł. Pol. Tow Tatrzańskiego w Krakowie. Str. 268.

W Anglii jest tak samo...

„Daily Mail" już nie po raz pierwszy wystąpił z gwałtownym oskarżeniem przeciwko głównej stacji nadawczej angielskiego radia (B. B. S.), oskarżając ją o nadawanie audycyj posiadających zabarwienie komunistyczne. Szczególnie, według „Daily Mail" dotyczy to stronniczych komunikatów z frontu hiszpańskiego, a nawet szeregu audycyj przeznaczonych dla dzieci.

Portrety, które przynosiły śmierć

Niesamowite dzieje młodego malarza

John Armand, młody australijski malarz odznaczył się w czasie swych studiów w jednej z angielskich akademii i po powrocie do kraju stał się sławnym. Niestety jednak, jakieś dziwne fatum prześladowało młodego mistrza.

Pierwszym jego dziełem po powrocie był portret ciotki, która go wychowała i która—nie bez wielkiego wysiłku umożliwiła mu studia. Portret wypadł wspaniale. Jednak nie cieszył się nim ani Armand, ani jego opiekunka, która rozchorowała się natychmiast po ukończeniu portretu i w kilka dni potem zmarła.

Następną pracą młodego malarza był portret pewnego bankiera Fryderyka Merchanda. I ten również udał się znakomicie. Ale portretowany umarł zaraz po ukończeniu portretu na udar serca.

Teraz z kolei portretował Armand prześliczną młodziutką gwiazdę operetkową Mari Dalbas, która właśnie przybyła do Sidney. I ona w trzy dni po ostatnim seansie w pracowni Armanda dostała zapalenia płuc, z którego już nie podniosła się.

Armand był bliski obłąkania. Tłumaczył sobie wprawdzie, że te wszystkie wypadki nie mają między sobą żadnego związku, jednak postanowił portretów już więcej nie malować.

— Trudno — oświadczył swym przyjaciołom — Mówcie, co chcecie, może jestem przesądny — ale to doprawdy jest silniejsze ode mnie. Ja nie mogę pracować w tych warunkach, bo mam wrażenie, że przyniosę ludziom śmierć.

Zaczął malować kwiaty, martwą naturę, pejzaże. Stopniowo uspakajał się, ale praca nie sprawiała mu przyjemności. Jego właściwym powołaniem był portret i żadna inna praca nie mogła jego zastąpić.

Umierają... wszyscy umierają

Wreszcie zdecydował się ustąpić prośbom dawnego swego znajomego, któremu już kiedyś obiecywał zrobić portret jego córeczki i który mu wciąż powtarzał:

— Czego ty się boisz, skoro ja się tego nie boję? Przecież to był tylko przypadek!

Być może, że były to przypadki, ale zaledwie portret został ukończony, jak dziewczynka zmarła. Powracając do domu z pracowni Armanda po ostatnim pozowaniu, wpadła pod samochód, który ją zabił na miejscu.

Nie dotknę więcej pędzla

Armand w ogóle przestał malować. Wyjechał na wieś. Nie chciał nawet dotknąć pędzla, ani spojrzeć na paletę. Gdy mu perswadowano, aby powrócił do pracy, dostawał ataku nerwowego.

Trwało to całe tygodnie i miesiące, lecz powoli zaczęło ustępować, zwłaszcza, gdy młodzieniec poznał pewną piękną pannę, w której zakochał się. Dziewczyna była wesoła i beztroska. Za wszelką cenę chciała tą swoją beztroską napełnić również narzeczonego. Chciała go przywrócić sztuce. I poprosiła, aby namalował jej portret.

Armand nie zgodził się, protestował, tłumaczył, ale ona nie ustępowała. Chciała go przekonać.

— Dziecinny jesteś, mówiła. — Przecież sam musisz rozumieć, że te nieszczęścia nie mają ze sobą żadnego związku, a tym bardziej nie mają związku ani z tobą, ani z twoją pracą. Po prostu wierzenie w takie fatum jest nonsensem.

Długo bronił się Armand, lecz w końcu ustąpił. Namalował portret narzeczonej i w parę dni później ona również umarła. Z niewiadomych przyczyn dostała zakażenia krwi.

To było już dla młodego artysty ciosem ostatecznym. Zastrzelił się.

Pieśniarze murzyńscy w radio

W piątkowej audycji płytowej dnia 22.I. o godz. 15.15 będą mieli radosłuchacze możność usłyszenia pieśniarzy murzyńskich. Poza tym program wypełnią melodie w wykonaniu słynnej orkiestry Mario Harp Lorenzi.

Zgon reżysera Bolesławskiego

Ś. p. Ryszard Bolesławski, zmarły w dniu 17 b. m. w Hollywood na atak serca Ryszard Bolesławski, znany aktor i reżyser filmowy, urodzony w Warszawie, zasłynął w Ameryce jako jeden z najlepszych reżyserów filmowych.